

TORNISTER

Czerwiec 2018

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1
Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI
im. BOLESŁAWA CHROBREGO
W KOŁOBRZEGU

WYDANIE SPECJALNE

OBIEKT
MONITOROWANY

Z INICJATYWY MK FJN
DNIA 13 CZERWCA 1970
NAJLEPSZEJ SZKOLE
W POWIEŚCI
BOLESŁAWA CHROBREGO



Wspomnień czas...



Szkoła Podstawowa nr 1 KOŁOBRZEG

SPIS TREŚCI

Wstęp	1
Jestem z was dumna...	2
Sonda	5
Wychowawcy o uczniach	7
Uczniowie o sobie	9

Redaktor naczelny: *Magda Szowarc, Wojciech Sabała*

Redaktorzy gazetki: *Nikola Żytowiecka, Olga Jagiełłowicz, Kasia Gallon, Anna Kozłowska, Nikola Ziółkowska, Julia Korzeniowska, Nikola Stachniak, Kornelia Downarowicz, Julia Siadkowska, Adrian Biernat, Bartosz Jasiński, Iga Szukalska, Karolina Pawlicka*

Zdjęcia: *Zuzia Lewandowska*

Okładka/Grafika: *Oliwia Szczygielska, Wiktoria Andrulonis*

e-mail: madzia290503@o2.pl

Opiekunowie: *Aneta Pietrzak, Urszula Baniak*

Dofinansowane ze środków Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Kołobrzegu

Druk: Drukarnia ZAZ ul. Mazowiecka 29, tel. 94 35 406 20-22

Drodzy Czytelnicy!

Mam zaszczyt zaprezentować Wam jedyny i niepowtarzalny egzemplarz Tornistra, wydanie specjalne. Dziś całą uwagę skupimy na trzecioklasistach, ponieważ to jest ich czas. Czas, w którym dowiadują się o wynikach egzaminów gimnazjalnych, podejmują decyzje o wyborze szkoły ponadgimnazjalnej, bawią się na balu gimnazjalnym i cieszą się ostatnimi chwilami w murach naszej placówki.

Czerwcowy numer gazetki to czas wspomnień. Uczniowie klas trzecich podsumują trzy lata spędzone w naszej szkole. Ich wychowawcy także wypowiedzą się o swoich podopiecznych. Naprawdę miło jest przeczytać takie słowa. Przeprowadziliśmy również wywiad z Panią Dyrektorką Lidą Miłojęk. A na deser przygotowaliśmy sondę dotyczącą wyboru dalszej drogi edukacyjnej.



Mamy nadzieję, że to wydanie będzie dla Was, drodzy trzecioklasiści, niezwykle cenną pamiątką i niejednemu z Was będziecie do niego wracać. W imieniu swoim i całej redakcji życzę Wam szerokiej drogi, wysokich lotów, bezpiecznych upadków, dalszej owocnej wędrówki po świecie wiedzy i niezwykle ciekawej, choć czasem niełatwej podróży życia. Zgodnie z pięknymi słowami: Śmiało młody człowieku, tak się idzie do gwiazd.

Redaktor naczelny

Magda Szwarec

Jestem z was dumna, trzecioklasiści

Pani Lidia Mikołajek od 2004 roku sprawuje funkcję dyrektora. Przez te 14 lat zapisała w historii szkoły niezwykle cenne karty. Drzwi gabinetu Pani Dyrektor były zawsze otwarte dla uczniów, nauczycieli i rodziców. Starania Pani Dyrektor przyczyniły się do odnowienia i unowocześnienia naszej szkoły, która stała się placówką na miarę XXI wieku. Pani Dyrektor jest niezwykle dumna ze swoich podopiecznych, szczególnie trzecioklasistów, a oni darzą ją szczególnym szacunkiem. Wszyscy zgodnie zauważają, cytując wiersz z pożegnalnego apelu, że:



*Szkoła Cię nie ogarnie, wszędy pełno Ciebie:
Na podwórzu, korytarzu, bez potrzeby i w potrzebie.
Tyś Pani szkoły całej, Tyś porządek zrobiła
I niejednego ucznia na dobrą drogę wprowadziła.*

- Przed trzecioklasistami czas ważnych decyzji i wyborów związanych z nową szkołą. Czy pamięta Pani, czym kierowała się podczas wyboru szkoły ponadpodstawowej? Jaki kierunek Pani wybrała?

- Miałam wizję, by wiązać swoją przyszłość z turystyką i hotelarstwem, a takiej szkoły w pobliżu nie było. Pochodzę z Nowogardu, a na egzaminy wstępne musiałam pojechać aż do Jeleniej Góry. Zdawałam język rosyjski i geografię. Niestety, od razu dowiedziałam się, że nie zostałam przyjęta, ze względu na rejonizację. Ostatecznie trafiłam do liceum ogólnokształcącego w Nowogardzie, do klasy o profilu biologiczno-chemicznym. W trakcie czterech lat szkoły odkryłam swoją nową pasję, jaką stała się geografia. Od pierwszej klasy brałam udział w olimpiadach i konkursach. Po maturze zdecydowałam się pójść na studia na ten właśnie kierunek.

- Zanim zaczęła Pani sprawować funkcję dyrektora szkoły, uczyła Pani geografii. Co stanowiło większe wyzwanie - nauczanie młodych ludzi czy zarządzanie szkołą?

- *Od zawsze bardzo lubiłam uczyć. Już w drugiej klasie liceum prowadziłam lekcje dla młodszych uczniów. Czerpałam inspiracje z mojej pani profesor, która miała wiele ciekawych i nowych metod nauczania. Na lekcjach nie było czasu się nudzić. Jednakże od jakiegoś czasu miałam wizję, jak powinna wyglądać i funkcjonować placówka oświatowa i już w tej chwili, kiedy jestem 14 rok dyrektorem, żyję bardziej zarządzaniem szkoły aniżeli prowadzeniem lekcji geografii. Zrezygnowałam z tych lekcji, ponieważ wiedziałam, że nie będę miała na nie czasu i nie będą one wyglądały tak, jakbym chciała. Natomiast teraz, jako dyrektor, zbieram pomysły i już we wrześniu w naszej szkole podstawowej ma być zamontowana ścianka wspinaczkowa w sali gimnastycznej dla najmłodszych uczniów.*

- Nasz rocznik jako jeden z pierwszych miał styczność z uczniami klas pierwszych szkoły podstawowej. Jak określiłaby Pani nasz stosunek do młodszych kolegów?

- *Wraz z rozpoczęciem roku obawiałam się, jak nasi uczniowie przyjmą naszych pierwszoklasistów. Lecz zachowanie uczniów, głównie klas trzecich, było wprost rewelacyjne. Poprzednie roczniki nie miały takiej okazji, ponieważ nie było szkoły podstawowej. Zdecydowanie można zauważyć waszą troskę i opiekę, jaką otoczyliście swoich najmłodszych kolegów. Uczniowie często przychodzą do świetlicy, czytają, bawią się z nimi, organizują lekcje. Również na korytarzu można zauważyć przyjacielskie stosunki, włącznie z "przytulacami" czy nawet noszeniem na barana. Jest to również rzecz, za którą chciałabym szczególnie pochwalić i podziękować naszym starszym uczniom, za matczyną, rodzicielską opiekę, gdyż tak jak powiedziałam, była to dla nas wszystkich całkiem nowa sytuacja.*

- W tym roku wszyscy szczególnie staraliśmy się osiągnąć jak najlepsze wyniki nie tylko w nauce, ale i w zawodach i konkursach. Jak podsumowałaby Pani nasze osiągnięcia w tych dziedzinach?

- *Jeżeli chodzi o naukę i jej wyniki to ciężko mi na ten temat coś powiedzieć, ponieważ ostateczne wyniki pojawią się dopiero po Radzie Klasyfikacyjnej. Jeśli chodzi o konkursy to przez wiele lat mieliśmy wielu laureatów jak i finalistów konkursów przedmiotowych. Te osiągnięcia sprawiają, że od wielu lat znajdujemy się w czołówce rankingu naszych kołobrzeskich szkół. W tym roku również moi uczniowie mnie nie zawiedli. Na obecną chwilę mogę być dumna aż z ośmiu laureatów, dwudziestu finalistów, oprócz tego z nagród grupowych za osiągnięcia w lekkoatletyce i igrzyskach młodzieży - dziewczęta zdobyły srebrny medal, a chłopcy zajęli trzecie miejsce w pływaniu. Jako*

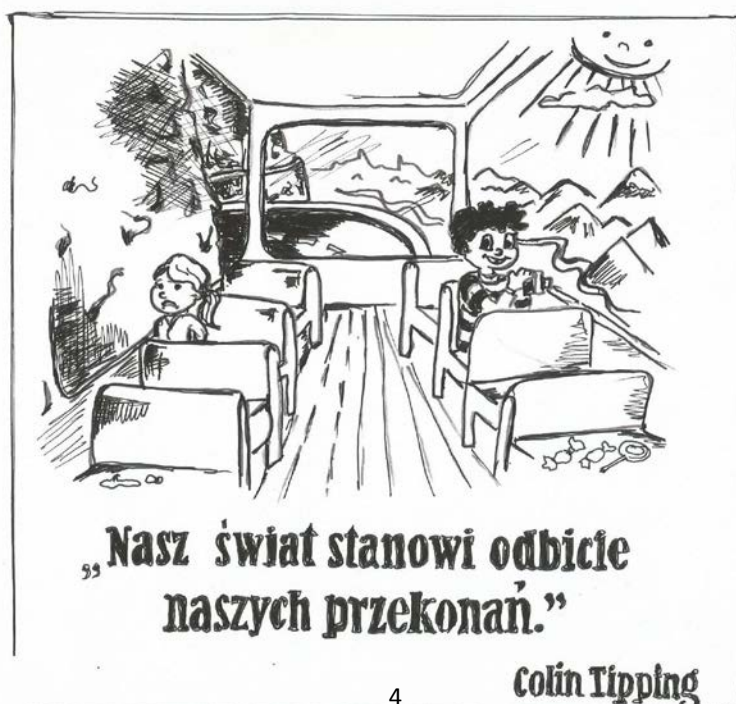
“newsa” mogą również dodać, że w regulaminie, który przygotował urząd miasta, zmieniony został paragraf o przyznawaniu nagród prezydenta na bardzo korzystny dla uczniów, którzy już w tym roku dostawać będą nagrodę pieniężną za każde swoje osiągnięcie. Zwiększona została również kwota nagród prezydenckich, na przykład laureat dostaje 700zł, a finalistą 350zł. Zwiększone zostały również kwoty nagród dla zespołów, która dla jednej osoby wynosić będzie 250zł. Cieszę się, że tak liczna grupa naszych uczniów dostanie takie satysfakcjonujące nagrody za swoją ciężką pracę.

- Niedługo uczniowie klas trzecich opuszczą mury naszej szkoły. Czego życzyłaby im Pani Dyrektor na nowej edukacyjnej drodze życia?

- *Przede wszystkim chciałabym życzyć wam dostania się do waszych wymarzonych szkół i klas, ale również wytrwałości w postanowieniach i ambicjach. Pamiętajcie, by wybierać kierunki zgodnie ze swoimi zainteresowaniami. Nie patrzcie na to, gdzie pójdą wasi znajomi, tylko odnajdźcie miejsce, w którym sami będziecie się dobrze czuli. Pragnę życzyć wam też powodzenia, wielu nowych znajomości oraz udanych i słonecznych wakacji. Jesteście wspaniałymi, młodymi i otwartymi na innych ludźmi i życzę, byście takimi pozostali.*

- Dziękujemy za miłą rozmowę i życzymy Pani Dyrektor zadowolenia z wykonywanej pracy oraz zdolnych i grzecznych uczniów.

Z Panią Dyrektor rozmawiały Olga i Kasia



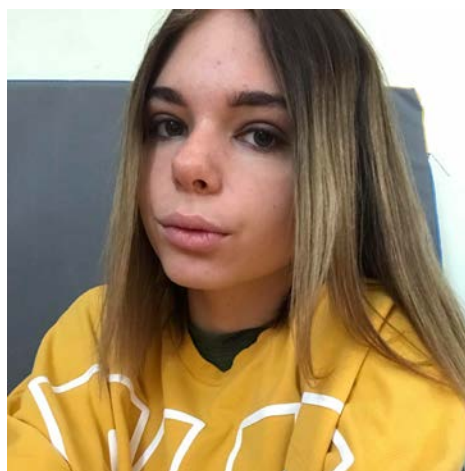
SONDA

Czas wyboru

Dni mijają coraz szybciej i coraz to mniej czasu zostało do wakacji. Niestety wielkimi krokami zbliża się koniec roku szkolnego. To niewątpliwie czas podjęcia trudnych decyzji, dlatego też zapytaliśmy trzecioklasistów o wybór dalszej ścieżki edukacyjnej.

Julia Truszkowska, klasa III e

Wybrałam Liceum Ogólnokształcące im. Henryka Sienkiewicza, ponieważ bardzo interesuję się psychologią. Szkoła ta da mi możliwość rozwijania różnych zainteresowań. Podczas wyboru zwracałam uwagę na panującą tam atmosferę, kierowałam się też opinią innych uczniów.



Mikołaj Gurzyński, klasa III f



Wydaje mi się, że nie jestem najlepszym kandydatem na osobę, która powinna się tu wypowiedzieć, ponieważ sam do ostatniej chwili zwlekałem z wyborem mojej przyszłej szkoły. Rozsądnym wyborem jest jednak klasa matematyczno-fizyczna z informatyką w popularnym Koperniku, ponieważ po ukończeniu tego profilu i zdaniu matury ma się bardzo duży zakres wyboru ciekawych kierunków na politechnice. Sprawdzając ostatnio kierunki inżynierii zauważyłem, że jest ich naprawdę wiele, więc myślę, że każdy kto lubi przedmioty ścisłe, znajdzie tam coś dla siebie.

Janek Dawid, klasa III d

W kwestii decyzji o mojej przyszłości, bez dłuższej chwili namysłu dałbym się ponieść nieco mało realnemu planowi. Wybrałbym szkołę z kierunkiem kinematograficznym, aby zdobyć nową wiedzę na ten temat oraz rozwijać moje umiejętności w tym kierunku. Taka szkoła jest moim zdaniem najlepszym wyborem, ponieważ można odkryć w sobie kreatywność na zupełnie nowym poziomie. Ludzie uważają filmy za proste do nagrania i niepotrzebujące staranności, lecz niektóre produkcje to takie same dzieła sztuki jak obraz malowany przez wielkiego artystę, dlatego też jeśli człowiek wybierze takowy kierunek, może tworzyć dzieła, które kształtują ludziom spojrzenie na świat. Można tworzyć nową popkulturę, która wszystko zmienia.

Paulina Domek, klasa III a

Wybrałam Liceum Plastyczne w Koszalinie, a dokładniej profil o specjalizacji Projektowanie Graficzne. Jest to tok nauczania licealnego z elementami technikum. Kształcenie na tym kierunku otwiera mi bardzo szeroki wybór dotyczący późniejszych studiów, a także daje zabezpieczenie, by zaraz po skończeniu liceum móc zrobić dodatkowe kursy i - w razie „podwinięcia nogi”, być zdolną do wykonywania konkretnego zawodu. Wybrane



przez mnie liceum przez wiele lat cieszyło się pozycją nr 1 w Polsce w rankingu szkół, także jestem spokojna co do poziomu nauczania i przygotowania do matury. Mieszkam obok Koszalina, w Kołobrzegu mieszkałam w internacie, dlatego cieszę się, że wrócę do domu. Planuję zostać w przyszłości architektem wnętrz, co przy dużym zaangażowaniu zagwarantuje mi dobre zarobki. Jest to wolny zawód, także mogę pracować jako odrębna spółka bądź firma lub też zatrudnić się w jakiegokolwiek firmie działającej w tym kierunku. Szkoła sama w sobie ma do zaoferowania wspaniałą atmosferę oraz niecodzienne podejście nauczycieli do uczniów. To osobiście mnie zaintrygowało i wpłynęło na ostateczne podjęcie decyzji.

Pani Teresa Musiał



III a to klasa sportowa – siatkarze, której wychowawczynią byłam rok. To szaleni młodzi ludzie, „niespokojne dusze”. Codzienne treningi, częste mecze i zawody pochłaniały dużo ich energii, mimo to wielu z nich znalazło jeszcze czas na naukę. W sporcie nieraz mogli pochwalić się bardzo dobrymi wynikami - zdobywali nagrody, puchary, zajmując jedne z pierwszych miejsc. Nauczyli się również przeżywać porażki.

To zgrany zespół, szczególnie dziewczęta, które troszczyły się o swoich kolegów, dla których nauka raczej nie należała do największych pasji. „Dopingowały” przy odpowiedziach i często pomagały w nauce.

Oczywiście były lepsze i gorsze dni, zdarzały się chwile zdenerwowania, ale to zaraz mijało i znowu się do nich uśmiechałam i cieszyłam, że mogę być z nimi.

Każdemu życzę wielu sukcesów w sporcie, nauce oraz szczęścia w życiu osobistym. Bądźcie wytrwali w dążeniu do celu, gdyż ta „czyni wielkie rzeczy” i miejcie pokorę do życia.

Dbajcie o to, aby Wasze życie miało zawsze sens.

Pan Krzysztof Ośliślok - trener

Klasa III a to grupa wspaniałych, młodych, zdolnych ludzi, którzy każdego dnia rozwijają swoje pasje, łącząc je z aktywną grą w piłkę siatkową. Pomimo niezliczonej ilości treningów, meczów, wyjazdów

oraz zgrupowań zawsze mieli wystarczająco dużo energii i chęci, aby zaangażować się w akcje społeczne i kulturalne organizowane między innymi przez szkołę i klub. Ostatnie 3 lata przyniosły nam bardzo dużo różnych emocji, które pomogły w budowaniu silnego charakteru, co na pewno się przyda w dalszym, już bardziej dorosłym życiu. Jako trener zawsze mogłem liczyć na uśmiech od samego rana i pomoc w każdej najdrobniejszej sprawie. Dziękuję za współpracę, jestem z Was dumny i już tęsknię.

Lećcie wysoko moje Ptaszyny!



Klasa III a to klasa sportowa o profilu siatkarskim. Naszym wychowawcą jest Pani Teresa Musiat, a trenerem – Pan Krzysztof Ośliśłok. Klasa liczy 23 osoby, większość z nas czynnie reprezentuje szkołę w licznych zawodach sportowych. Siatkarki i siatkarze mają 10 godzin wychowania fizycznego tygodniowo, ale oprócz tego pozalekcyjne treningi SKS, odbywające się na OPP. Lecz mimo to wszyscy uczymy się na takim poziomie, jak pozostali uczniowie szkoły. Pomimo że często wyjeżdżamy na zawody, większość grupy stara się trzymać wysoki poziom w nauce. Jesteśmy bardzo zgrani i wbrew pozorom nie da się z nami nie śmiać. Przerwy i lekcje zaliczają się na pewno do niezapomnianych. Pomimo dużej ilości godzin wychowania fizycznego staramy się uczestniczyć w przedstawieniach, konkursach i dniach otwartych. Godzimy sport i naukę, co przy takiej ilości zajęć sportowych nie jest łatwe. Wyjeżdżamy na kilkudniowe turnieje – wojewódzkie, ogólnopolskie jak i międzynarodowe. Zdobywamy liczne puchary, medale i wysokie miejsca.

Rocznik 2002 klasy siatkarskiej jest przedostatnim rocznikiem gimnazjum, ale wierzymy, że nasi nauczyciele długo będą nas pamiętać. Mamy w sobie coś, czego nie da się zapomnieć i tylko ci, którzy się z nami spotykali, wiedzą o co chodzi.



Pani Honorata Górską - Sęk

Klasę III b uczyłam trzy lata języka polskiego, wychowawcą byłam przez rok, ostatni rok. Jest to radosna, niesforna grupa młodych poszukujących (nie zawsze tego, co dobre) ludzi. Wśród tego grona znalazły się także osoby, na które zawsze można było liczyć, które chętnie udzielały się na forum szkoły i które wreszcie starały się podtrzymać dobre imię klasy. III b to maniacy multimedialni, cyfrowcy, sprawnie posługujący się iPadami, mniej



sprawnie długopisem (nie wszyscy rzecz jasna...), no cóż, takie czasy...

Życzę moim wychowankom, aby przez życie szli dobrą drogą, by wszechobecne pokusy omijali wielkim łukiem, by nie zabrakło im wiary w siebie i swoje możliwości, bo każdy z nich jest ich szczęśliwym posiadaczem. Ruszajcie zatem zmieniać świat, na lepsze... oczywiście...

Powodzenia!



Klasa III b

Nasza klasa 3b

już trzy lata tutaj jest.

Były sprzeczki, starcia, kłótnie,

lecz przetrwaliśmy wszystko wspólnie.

Każdy tutaj inny jest

i odnalazł się.

Mimo charakterków innych,

nie ma tutaj osób dziwnych.

Gdy przychodzi nauki i zabawy czas,

wówczas zawsze moc jest w nas.
Z innymi klasami się komunikujemy
i z wszystkimi się dogadujemy.
Choć nadchodzi dzień rozstania
i idziemy w inne strony,
to czas wspólny był bezcenny.

Pani Małgorzata Pasikowska

Klasa III c to klasa integracyjna. Przez te trzy lata gimnazjum przeszła trudną drogę edukacji. Klasa bardzo niesforna, sprawiająca problemy wychowawcze, ale rozwiązywaliśmy je wspólnie i przeważnie wszystko wracało do normy. Mimo to uczniowie są sympatyczni, można z nimi nawiązać dobry kontakt, chętni do pomocy. Słabym punktem są także wyniki edukacyjne. Niewielu uczniów przywiązuje wagę do ocen.



Chciałabym wszystkim moim wychowankom życzyć, aby na dalszych etapach edukacji spotykali się z pełną akceptacją swoich słabości i zawsze mocno wierzyli, że mogą zmienić ten świat. A już dziś mam nadzieję, że po naszej szkole pozostaną im tylko miłe wspomnienia.

Klasa III c

Jesteśmy bardzo małą grupą, nasza klasa liczy zaledwie 18 osób. Jako klasa integracyjna potrafimy jednak razem współpracować i utrzymywać dobre relacje między sobą.

Wspólnie mieliśmy wiele wzlotów i upadków, które doprowadziły nas do zgrania i pojednania. Chętnie pomagaliśmy w szkole przy projektach oraz zabawie z najmłodszymi uczniami. Teraz, mimo że każdy z nas idzie w odmienne strony, wierzymy, że utworzone między nami więzi pozostaną na długo.



Pani Małgorzata Szymańska

Podsumowania nadszedł czas..., więc chciałabym przekazać parę słów o moich wychowankach.

Klasa III d to klasa o profilu z rozszerzonym językiem angielskim, jednak ja zapamiętam tę klasę przede wszystkim jako społeczność artystyczną, muzyczną i teatralną. Moi uczniowie



stanowią dość zróżnicowany i niejednorodny 25-osobowy zespół młodych ludzi. Przez te trzy lata niewątpliwie scalały nas wspólne wyjścia, liczne wyjazdy teatralne i różnorodne działania artystyczne. Po raz kolejny chciałabym podziękować artystom występującym na scenie, a także tym, którzy nie występowali, ale wspierali nasze działania poprzez redagowanie scenariuszy, przygotowywanie oprawy muzycznej czy też dostarczanie twórczych rozwiązań i pomysłów. Celem poczynań artystycznych jest wspomaganie rozwoju młodego człowieka, możliwość twórczego rozwijania zainteresowań, umiejętność wywoływania emocji i radzenia sobie z nimi, rozwijanie wiary w siebie czy pokonywanie tremy przed publicznością – czyli nauka rzeczy, które będą w życiu potrzebne. Myślę, że te cele zostały osiągnięte. To Wasze sukcesy, osiągnięcia teatralne, wokalne, to Wasza chęć działania.

Życzę wszystkim moim uczniom realizacji planów związanych z wyborem dalszej szkoły, zaufania we własne siły i szacunku do siebie, do życia i do pracy, dającej satysfakcję i efekty. Podążajcie dobrymi drogami i spełniajcie swoje marzenia!

Dziękuję również rodzicom za bardzo dobrą trzyletnią współpracę, za zaufanie i życzliwość. Szczególnie zaś dziękuję niezawodnym mamom z naszej Trójki Klasowej, które od klasy pierwszej wspierały wszelkie działania klasowe i na pomoc których zawsze mogłam liczyć.

Klasa III d

Jesteśmy klasą o profilu angielskim, ale wszyscy postrzegają nas jako klasę teatralną, ponieważ udzielamy się w licznych przedstawieniach. Mamy wiele osiągnięć teatralnych i jeździmy na różne spektakle, z których możemy się dużo nauczyć. Ortami w nauce raczej nie jesteśmy, ale w naszej klasie jest laureat konkursu historycznego, finalistka konkursu z języka angielskiego i języka niemieckiego oraz szkolnego "Omnibusa". Nasza wychowawczyni, Pani Matgorzata Szymańska, zawsze motywowała nas do nauki, wspierała we wszystkich naszych

pomysłach i przedsięwzięciach. Miata z nami bardzo dobrą więź. Zawsze była dla nas cierpliwa i wyrozumiała, a nie było to łatwym zadaniem. Stan naszej klasy przez te trzy lata się zmieniał, ale pomimo tego, że nie zawsze byliśmy zgrani, pomagaliśmy sobie. Jeździmy na bardzo fajne wycieczki, podczas których się integrujemy. Na lekcjach techniki gotowaliśmy w szkolnej kuchni - wykazaliśmy się wtedy ogromnym talentem kulinarnym.

Na naszych twarzach zawsze gości uśmiech, dlatego jesteśmy lubiani przez nauczycieli i rówieśników. Mamy świetne poczucie humoru i w jednej chwili potrafimy rozśmieszyć nauczyciela do tego.



Pani Danuta Błaszczyk



Klasa III e to 28-osobowy, największy w szkole i zdecydowanie męski (bo liczący aż 17 chłopców) zespół zdolnych i ambitnych nastolatków. Pozostanie w mej pamięci jako grupa sympatycznych, uśmiechniętych i pracowitych młodych ludzi o bardzo różnorodnych zainteresowaniach. Są to uczniowie klasy matematycznej, ale odnoszą sukcesy w przeróżnych dziedzinach: naukowej, sportowej, artystycznej, plastycznej a nawet kulinarnej.

Licznie i chętnie działają w wolontariacie, a w tym roku szkolnym dali się poznać jako „początkujący nauczyciele” prowadzący różnorodne lekcje dla naszych maluszków – pierwszoklasistów.

Zawsze mogłam liczyć na mobilizację, pomoc i zaangażowanie moich wychowanków, za co przy tej okazji bardzo im dziękuję.

Jak to w szkole bywa, nie ominęły nas różne problemy, z którymi wspólnie musieliśmy się zmierzyć. Wierzę jednak, iż moi podopieczni wyciągnęli z nich właściwe wnioski na przyszłość.

Na zakończenie naszej trzyletniej współpracy życzę Wam wspaniali Uczniowie wytrwałości w dążeniu do celu, wielu sukcesów oraz spełnienia najskrytszych marzeń. Niech przyświecają Wam słowa Heraklita z Efezu: Kto nie dąży do rzeczy niemożliwych, nigdy ich nie osiągnie.

Klasa III e to klasa matematyczno-fizyczna. Od początku naszej przygody w tej szkole, braliśmy liczny udział w wielu konkursach, między innymi matematycznych.

Wiele razy reprezentowaliśmy szkołę na różnego rodzaju imprezach okolicznościowych. Kilkunastu naszych uczniów po catorocznych staraniach ukończył szkołę z wyróżnieniem.

Gimnazjum dla każdego z nas było krokiem ku dorosłości. Z pewnością nie jesteśmy już tymi samymi dziećmi, które przyszły do tej szkoły trzy lata temu. Dorośliśmy, dzięki ciężkiej pracy zdobyliśmy też wiedzę. Patrząc na wszystkie osiągnięcia, które zdobyliśmy przez te lata wierzymy, że sprostaliśmy oczekiwaniom pokładanym w naszej klasie. Cieszymy się, że nam się to udało.



Pani Anna Kuliś

Każdy sam dla siebie jest zagadką i takż zagadką jest dla drugiego człowieka.

(Antoni Kępiński)

Klasa III f, klasa III f, Klasa III f ...

Nie wiem, co mam o Was myśleć, co mam o Was napisać. Jesteście dla mnie zagadkowi jak Sfinks.

Najpierw 27, teraz 26 odrębnych jednostek o różnych osobowościach, temperamentach, wrażliwości, zainteresowaniach, przyzwyczajeniach, zasadach wyniesionych z domu... W dodatku przez trzy lata zdążyliście się zmienić, wielu z Was burzliwie przeszło okres dojrzewania, inni jeszcze go przechodzą... Trzeba też przyznać,



że nie ułatwialiście zadania. Pozamykani na cztery spusty byliście trochę nieśmiali, niepewni, bojący się wyrazić własne zdanie, niekiedy nawet zbyt grzeczni. Ale były takie dni, kiedy okazywaliście się serdeczni, otwarci, czasem zbyt gadatliwi i (o zgrozo!) niegrzeczni, zbyt pewni siebie. Bywaliście mili, zabawni, weseli, ale też smutni, przygnębieni czy zbuntowani.

„Naprawdę, jacy jesteście, nie wie nikt”, chce się sparafrazować słowa znanej piosenki. Jednak ja jestem pewna, że moi uczniowie to wrażliwi, wartościowi młodzi ludzie, o dobrych sercach, tylko nie zawsze chcą się do tego przyznać i to okazać, z różnych względów. Wiem też, że klasa III F to ambitni uczniowie, którzy poważnie myślą o swej przyszłości, potrafią brać odpowiedzialność za swoje życie, a to już jest oznaka dużej dojrzałości. Myślę, że jest to klasa” i do tańca, i do rózańca”, ponieważ moi uczniowie umiejętnie łączyli pilność w nauce z pracą na rzecz szkoły. Potrafili zaangażować się w różne imprezy szkolne i międzyszkolne. Już od pierwszej klasy brali udział w wielu konkursach, przedstawieniach, musicalach, uroczystościach szkolnych. W trzeciej klasie zaczęli działać w samorządzie uczniowskim. Chętnie pomagali we wszystkich pracach na terenie szkoły- wystarczyło „rzucić hasło”. Jako wychowawca zawsze mogłam na nich liczyć, nigdy nie

odmówili mi swojej pomocy. Jestem też dumna z ich osiągnięć, wysokich średnich, sukcesów w różnorodnych konkursach. Szczerze im gratuluje.

Życzę moim wychowankom, aby każdego dnia mieli mnóstwo chęci do życia, byli uśmiechnięci, radośni, odważni w pokonywaniu trudności, bo:

Życie jest szansą, chwyć ją.

Życie jest tajemnicą, odkryj ją.

Życie jest walką, podejmij ją.

Życie jest szczęściem, pomóż mu.

(Matka Teresa z Kalkuty)

I jeszcze jedna sentencja, jej autorem jest Steve Jobs.

Moi uczniowie wiedzą, dlaczego:

Twój czas jest ograniczony, więc nie marnuj go na bycie kimś, kim nie jesteś.



Klasa III f

Moja klasa trzecia „ef”, zawsze chętna do pomocy jest!
Ambitni chodzą tu uczniowie,
im tylko piątki w głowie!
„Siwy” w tawce cicho siedzi,
w głowie rola policjanta mu się gnieździ.
Adam na pytania odpowiada chętnie,
honor klasy nam ratuje pięknie.
Janek historyczny świr,
z nim nie boimy się tych chwil!
Iga gospodarz najlepszy,
ale chwila, jaki dzień dzisiejszy?
Spytaj Igi, ona powie!
Muszę kończyć tę igraszkę,
Pani Kuliś omawia właśnie nową fraszkę!

Pani Violetta Jancz

Nasze drogi zetknęły się we wrześniu 2017 roku. Znamy się więc krótko, ale codziennie uczyliśmy się siebie nawzajem. Moja klasa to wyjątkowi ludzie - są pełni pozytywnej energii, radośnie spoglądają na świat. To dziewiętnaście indywidualności, dziewiętnaście pomysłów na świat i dziewiętnaście różnych zdań. Niejeden raz pozytywnie mnie zaskoczyli. Pragnę życzyć im wszystkiego dobrego. Pamiętajcie, że teraz nadszedł Wasz czas - uwierzcie w siebie, nigdy się nie poddawajcie, realizujcie zamierzone



cele, spełniajcie swoje marzenia. Ubierzcie wygodne buty, ponieważ macie do przejścia całe życie. Powodzenia!

Klasa III g



Jako klasa, która swoją edukację na poziomie gimnazjalnym zaczęła w innej szkole, możemy obiektywnie ocenić, w której placówce podobano nam się bardziej. Klasa IIIg, czyli my, zdecydowanie lepiej odnaleźliśmy się w Jedyneczce. Nie obyło się jednak bez trudności związanych ze zmianą środowiska, ale dzięki pomocy naszej wychowawczyni - Pani Violetty Jancz i wzajemnej przyjaźni pokonaliśmy wszystkie trudności. Jesteśmy bardzo zgraną klasą, wszyscy trzymamy się razem. Każdy z nas ma niesamowite talenty lub ciekawe pasje, o których często rozmawiamy. Mimo różnic, bardzo się szanujemy i jesteśmy dla siebie wyrozumiali.

Odważ się...



Na więcej. Mówić co myślisz. Chwycić szansę.

Niczego nie żałować.

Więcej dawać niż brać.



Być szalonym.

Pozytywnie myśleć.

● Spełniać swoje marzenia.

Podnosić się po upadku.

Wszystkiego nie akceptować.

Oczekiwać więcej od życia.

Przejąć odpowiedzialność.

Kochać kogoś nie oczekując nic w zamian.



Cieszyć się każdą chwilą.

Być oryginalnym.

Przewycieżyć uprzedzenia.

Rozwijać ciało i ducha.

Stawiać na jakość, a nie na ilość.

● Obdarzać innych uśmiechem.



Być wiernym sobie.



***Jest na świecie jeden zawód,
jedno jedyne powołanie - być
dobrym dla drugiego człowieka.***

Maria Dąbrowska